

# KOLEJ ŁĄCZY LUDZI

**Leszek Lewiński**, zastępca dyrektora ds. technicznych w Zakładzie Linii Kolejowych w Gdyni, to prawdziwy pasjonat kolei. W rozmowie opowiedział, jak własnoręcznie tworzy kolejowe makiety, kto jest jego najsurowszym recenzentem oraz dlaczego zdecydował się na otwarcie swojego... kanału na YouTube!

■ ■ ■ Nie da się ukryć, że kolej to nie tylko Pana praca, ale i ogromna pasja. Skąd zamilowanie akurat do tworzenia makiet?

Wszystko zaczęło się niewinnie, jak to zwykle u dzieci bywa... Gdy miałem cztery lata, dostałem w prezencie kolejkę elektryczną. Taką rozkładaną na stole – do zabawy. To oczywiście jeszcze nie było żadne modelarstwo, ale początek mojego „kolejowego życia”. Prawdziwa przygoda z modelarstwem rozpoczęła się w czasie studiów. Wtedy, ucząc się prawdziwej kolei na Politechnice Gdańskiej, w wolnych chwilach zacząłem tworzyć swój mały, kolejowy świat w wielkości Ho, czyli w skali 1:87. Powstały wówczas pierwsze dioramy, a na nich na przykład mosty i wiadukty, które jako studenci projektowaliśmy podczas zajęć. Później – pracując na kolei – budowałem w pomniejszeniu to, co zobaczyłem na prawdziwych liniach kolejowych. I tak już zostało i... trwa do dzisiaj!

**Proszę się teraz pochwalić – jak wielką makietę udało się Panu zbudować przez te wszystkie lata? Ile wagonów i lokomotyw po niej jeździ?**

Podpatrując dokonania modelarzy z krajów Europy Zachodniej, zainteresowała mnie idea budowy makiet modułowej – to znaczy takiej, która jest modelem prawdziwej linii kolejowej, a nie jeżdżąca w kółko zabawką. Ideę podchwycili inni polscy modelarze. Opracowałem normę tworzenia takich makiet. Powstały pierwsze segmenty. Ja sam zbudowałem stację, którą od podstaw zaprojektowałem i... nazwałem. Chyba łatwo można odgadnąć, dlaczego nazywa się ona Lewin Leski. Jestem autorem 20 segmentów, a każdy z nich ma około metra długości. Podobnie jak na prawdziwej kolei, jeździ po niej tyle taboru, na ile zezwalają na to przepisy obowiązujące w oryginale, bo

ŻONA NIE TYLKO PATRZYŁA, JAK DŁUBIĘ PRZY MODELACH. TO ONA ZAWSZE BYŁA PIERWSZYM WERYFIKATOREM I JUROREM OCENIAJĄCYM TO, CO ZROBIŁEM.

*Dawne wąskotorówki mają niepowtarzalny urok – zarówno w oryginale, jak i w miniaturze.*



jest to – podkreślam – model kolei, a nie jeżdżąca w kółko „kolejka” do zabawy.

**Większość elementów makiety wykonuje Pan własnoręcznie – gdzie nauczył się Pan robić tak trudne i wymagające ogromnej cierpliwości rzeczy?**

Gdy ponad 30 lat temu zaczynałem zabawę w realistyczne modelarstwo kolejowe, w naszym kraju ta dziedzina modelarstwa praktycznie nie istniała. Nie można było wyjechać na Zachód, aby popatrzeć na pracę modelarzy z Niemiec, Francji, Belgii, Holandii. Nie było też internetu, zatem do wszystkiego trzeba było dochodzić metodą prób i błędów. Stara maksyma mówi, że tylko ćwiczenie czyni mistrza. Chciałbym kiedyś osiągnąć mistrzostwo... Ale, niestety, człowiek coraz starszy, wzrok już nie ten i coraz trudniej budować maleńkie detale. Za to koledzy modelarze – znacznie młodszy ode mnie – budują coraz piękniejsze makiety. I o to chodzi!

**Wiemy, że swoim hobby zaraził Pan także żonę – jak do tego doszło?**

Żona nie tylko patrzyła, jak dłubię przy modelach. To ona zawsze była pierwszym weryfikatorem i jurorem oceniającym to, co zrobiłem. Mówiła: „brzydkie, w rzeczywistości tak to nie wygląda, musisz to poprawić...”, bo uważny oglądający dostrzeże wszystkie mankamenty i różnice pomiędzy światem realnym a modelem. W końcu, podobno z nudów, sama zaczęła coś robić. Właściwie nie „coś”, lecz modele drzew. Powstają one ze zwykłego drutu o średnicy 0,3 mm. Trzeba wziąć kilkadziesiąt takich kilkudziesięciocentymetrowych kawałków i cierpliwie skręcać, aż powstanie modelowe drzewko. Później już tylko – drobiazg – oklejenie pnia i konarów, malowanie i natożenie specjalnej gąbki imitującej listowie. „Zaledwie” kilkadziesiąt godzin pracy przy jednym drzewie. Ale liczy się efekt i zgodność z oryginałem.





## Zobacz więcej

Oficjalna internetowa strona Polskiej Makiety Modułowej HO znajduje się pod adresem [www.pmmh0.pl](http://www.pmmh0.pl).

## INTERESUJĄCY LUDZIE W PLK

Macie niezwykle umiejętności lub zainteresowania? A może znacie kogoś z naszej Firmy, kto ma ciekawe hobby?

Piszcie na adres: [infrator@plk-sa.pl](mailto:infrator@plk-sa.pl)



### Często wyjeżdża Pan za granicę po to, aby podziwiać inne makiety. Która zrobiła na Panu największe wrażenie?

Jestem pod wrażeniem makiet, które tworzą modelarze belgijscy i francuscy. Trudno powiedzieć o tej jednej naj... Wiele z nich zrobiło na mnie duże wrażenie. Ostatnio, w Lille, we Francji, długo stałem przed makietą francuskiej stacji na dwutorowej zelektryfikowanej linii. Skala 1:87, a wszystko jak żywe i prawdziwe. Łącznie z siecią trakcyjną. Druk jezdny jak włoś, a pantografy miniaturowych lokomotyw sunęły po nim jak w oryginale.

### Czy utrzymuje Pan kontakt z podobnymi hobbystami z innych krajów?

Tak, spotykamy się często – praktycznie na każdej wystawie. Chociaż mówimy różnymi językami, to chętnie „sprzedajemy” swoje pomysły, jeden drugiemu, w myśl zasady – jeden rysunek, jeden pokaz zamiast tysiąca słów. Członkiem naszej Grupy Modelarskiej „Polska Makieta Modułowa HO”, w której działam od lat, jest na przykład modelarz niemiecki. Bo kolej – ta miniaturowa, podobnie jak prawdziwa – została wymyślona przecież po to, aby łączyć ludzi.

### Prowadzi Pan w internecie na YouTube kanał o makietach kolejowych – skąd taki pomysł i jak przekłada się na realizację Pańskiej pasji?

Zawsze marzyłem o pracy w telewizji, przy kamerze. Mogę powiedzieć, że to moja druga pasja. Nie stała się ona dla mnie zawodem, bo gdy zdawałem na studia, to o dwa miesiące na takim kierunku ubiegało się około 80 kandydatów. Stwierdziłem, że w takim razie pójdę na kolej. W końcu to też pasja. Obecnie, gdy każdy może mieć „swoją telewizję”, wróciłem do marzeń sprzed lat. Kupiłem trochę sprzętu, wciągnąłem kolegów modelarzy, skorzystałem z pomocy profesjonalistów i... tak powstał internetowy kanał PMM HO TV, czyli telewizja o kolei – głównie tej miniaturowej.

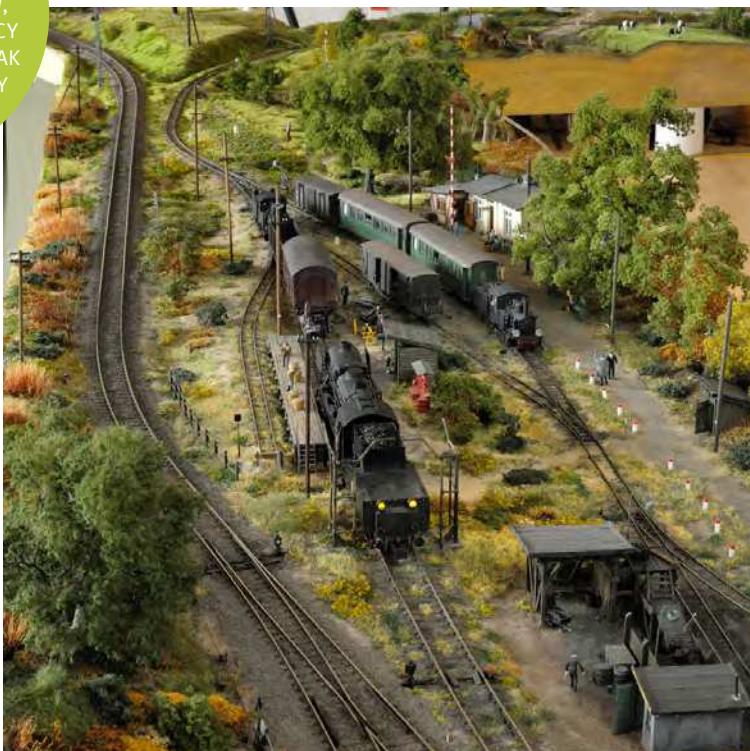
### Jakie są Pańskie najbliższe plany związane właśnie z tym zajęciem?

Kończę montaż filmowego reportażu z Francji, z wystawy makiet i modeli kolejowych w Lille. Już czeka kolejny materiał do obróbki. 3 i 4 czerwca w Piotrkowie Trybunalskim odbyła się podobna wystawa, choć oczywiście dużo mniejsza. PMM HO TV było medialnym patronem tej imprezy, a to naturalnie zobowiązuje. Jednocześnie nagrywaliśmy materiał wykorzystując trzy kamery. W zaimprovizowanym studiu przeprowadziliśmy kilkanaście wywiadów z modelarzami i producentami modeli. Zatem kolejna produkcja przede mną. A przecież prawdziwej, czyli dużej kolei nie można zaniedbywać w żadnym calu! Zwłaszcza teraz, gdy przed nami tyle nowych zadań. ■

WRÓCIŁEM DO MARZEŃ SPRZED LAT. KUPIŁEM TROCHĘ SPRZĘTU, WCIĄGNAŁEM KOLEGÓW, SKORZYSTAŁEM Z POMOCY PROFESJONALISTÓW I... TAK POWSTAŁ INTERNETOWY KANAŁ PMM HO TV.



Budynek stacyjny jest kopią obiektu ze stacji Stara Piła.



Stację wąskotorową tworzy jeden tor główny oraz pięć torów bocznych.